

Włochy

L. (5449) 11
5449

Kpp. Pułki Palestyna lut 29, żołnik, ciemny, Pylkins, ...

Po wkroczeniu Czerwonej Armii, miejscowi ...
nasze ziemie proklamować pomiędzy biednych ukraińców
i komunistów, natomiast zrobili inwentarz ziemi
też podziałili, tylko powstawiłi pro jednej gospodarce
na jednego gospodarza, a losie zrobili. Do mój ojciec
pamięć generała Merzjinskiego którego wyjechał
z Ukrainy wraz rodziną, który nie miał prawa
był wstanie spisywać. Następnie w lutym 1918 roku
z Ukrainy. To samo wchodzą do mojego niemieckiego
wotniemy iserowej armii i jeden milicjant, jeden żołnierz
straszak w Ukrainie a komunistom w ręku, obieg straszak
mój ojciec tenka i w którym jest jeszcze spóź, i który
sichyń oddał komunisty to którym iser i straszak
jeszcze po oddaniu, ja nie wiem do oddania i był
wchodzą do komunistów miejscowego ukraińskiego
właściciela ziem, a nam i rodzinie i straszak
mój ojciec i jego do góry nie mógł iść i
nie udało się i straszak, ponieważ straszak

Te rzeczy nie wie, i kazałi specjalnie mnie iść za serwisami
 w rodzinie po słuch stronomach sami, a oni szli też
 z nami w ostrym przygotowaniu, i od razu oddali do
 Patru generała Monjarskiego. Tam było dużo
 wojaka Łowickiego, znowa abstrahowali certy protos temi
 iolnierstwami, kolejno zawozili wszystkich kolonistów
 byłej kolonij Ryków, gdyż już byli zamieszani w wojnę,
 więc przychodzili najpier Łowicki i powierdzi, że ma
 wysiedlenia, a jak się granice ustali to po trzech
 miesiącach powrócimy. Godzina druga po potudniu
 spuszczamy serle protos, piteres kobiet i krzyk
 strasny i śmieci moment nie do wyobrażenia, śmieci
 wazy wsiadają, na wnie, wyszedł kolumna około
 trzech kilometrów, za jechaliśmy do Hłoczinu na stacje
 tam już są rodzinny kolonij Rusowolipow Hłoczin
 i Brunij pow Hłoczin, na prokuracji w przedsięwzięciu
 w wojnach 1956 osobiście w wojnie. Wyrusz
 trzymając jedynostęgo lutego. Do punktu jessac byliśmy
 na naszym terenie tam ludzie prokuracji

31
 5449
 chleb i mleko dla małych dzieci, tych które murki
 karmimy pierś, i takien gdy przechoczyli granice
 tam się już niht przysięgł. Do piero pro ceterach
 dniach jechdy w jarkiemis miasteczku do ciętej
 strawy i more po 500 gram chleba. A moży są strasne
 public niemo czym, czasem dala się ukraść jark
 deska na jarkiej stacji Jachardimny przez Kijów
 potem na miasto Wpator inter do miasta Melatow
 i w kwiecie do stacji Medeljewo w rjon Kudylnow
 pociągami jechaliśmy. 16 dni i w tej drodze dali nam
 trzy wazy jeic. Stej stacji Medeljewo oddali mi
 samochody bez wykonywania i tak jechaliśmy 105 km na
 turkiem schwyjskim morze, daliśmy more murami
 jak woda, do ciężej są zamieszanie piero wach
 w jechaliśmy do miasta Kudylnow tam stopiczo
 dali nam na wlecie do drugiej bawarki, strasne d
 wiały z marcowstych do szpilitar, dwa je śmieci
 i jednego strasnego hart 67 niejaki Pauch Jachol
 który w dniu miesiąca zmarł. Potem z Kudylnow

znanie ich samowim 58 km, wstary do brzoj Thyrinaj tam
 w baranach konwoli mierzkae. Wtylek konwurch brudno
 somastykko petykury wscismuch, ludai terk ni pchoti
 se miewit mie tyto ydeie sprac. Zarwie mi longi daciei najpoc
 daki mi wlotc lars wrolic. Krosselnik brzoj lichomaw.
 awrop dait no wet i w niedziale pucowawic, kobiety i daciei
 do 16 katep keta mie w lotc to wni chleba w mi wostotawoni
 wni w dajut do jedzenia. Y tak tyto stoda keta ni opodmit
 do pury 21 minut to pucjed, w ot kras w dait 25 sec
 awrobka wiozgeri. K. P. W. D. tak sie dowiadujemy co kta
 miewi w katep, ie wni w tward jak wnie w pucowawic
 cawmja ni waj mowiat w Polsee, co Polscy miewili w jich
 mowach w katep, ale w walcemnie ni miewi w katep
 wite miewia w tely in jost mowia w tely miewit, co
 sini miewia to wroto mi bode pucowawic w bode dlu-
 sietnichem, wroce taw maw miewili innych maw ten tawm.
 W katep w dno w katep miewia wrocie w katep. Puc
 w katep w tawdy stow, w jost maw w katep wrocie wrocie
 w katep wrocie, w katep wrocie w katep wrocie w katep wrocie

Vol

Jednego Polaka, niegromiście nazwiskiem
 Flonowskiego, i wreszcie widać do stali po 10 lat
 wiezieniu, że to że stale czyta li goście i listy
 stryżniarski z kory, a widać że polakom
 się wnet skłamał i odrazu w rozję, i że organizm
 woli z krowie moallitury. Gdy wojna wybuchła
 do pracy nas fundac na podkościarkę z nowet
 wstąpiła, niczależnie musicieśmy pracować
 do turkiego murarzy i w spólnikach niemieckiego
 normy postawili bardzo dłużej, trudne ob-
 wykonywanie, pracowato się od 10 do 12 godz.
 dziennie, w rano trzecher było staci 2 do 3 godz.
 wstaje się z chłodem, a potem znowem w stajni
 z głośnie, nim się dostaje jakiej sypny z ryby, i
 dziegiem wó wóltę, bo się spizni i kłocnie przegut.
 To widać że stem pracowat sąjalt w tej
 stajni, widać że wó wóltę znowem znowem
 to traktują się waga i kolejkę z je i kochają
 jeolm stajni wó dły z znowem kłocnie w niej

3449
Bo robczy kto wyrolit swaję normę
to kuyit 600 gram chleba i 2 talerze tej
zupy, a nie robczy tylko 400 gram chleba
i jeden talerz tej wosy, a dzieci to tylko 300 gr.
chleba i więcej nic, i tak byli nasi obywateli.

Stale tylko mówili żeby nie myśleć o Polsce
bo jej nigdy nie będzie, i stale mówią o Angliji
że z Angliji sberda nie będzie, a z Londynem to
będzie tylko gruz, to mówit nawcebnik toru
Miszczańkin i nawcebnik lury lichowin.

Potem gdy wyszedł umnestja, ogłosił w nowym
ju 15 sierpnia 1941r, gdy w nowym czytano to się
nowo wstydobili potrzebi wosy, bo przed pewnym
dniami mówili, że nie będzie Polski, a my
zrobiszi soljnie woli "Kieraucian ziemi".

Pierwszy wreszcie wyobraził w nowym udostawieniu
i wreszcie mi nitami trzymać, a żeby nikt nie
uciekł z brzy, bo i tak było trudno ucieknąć
bo są lasy setki kilometrów, a nigdzie nie

3449 (6)
dostanie kawałka chleba. Ja się zgłaszałem
do NKWD z prośbą, że ja chcę wstąpić do wojska
Polskiego, oni odpowiedzieli że jurek przyjdzie
rozkaz od D-stwa Armiji Polskiej, to oni mnie
zawiedli, i ja czekał sześć miesięcy na
ten ich odpowiedź, w końcu ja zażalenie
wobec nich i uciekłem, bo ich wiedzą, a nawet
zastawiając swój zarobek, przyjechałem
do Łodzi, i tam ja się zamieszkałem.

w Polskiej gubernii, i odlecieli nas do Lublina
w Lublinie zgrupowali nas i szły transport
ja wtem całe się zachorowałem na tyfus plamisty
nie wzięli mnie do szpitala, a ja w 8 dni
dniach ja żyłem, do piątku wzięli do szpitala
w Lublinie, i tam ja się leżałem, a tam
obserwacja jeden dzień, i stamtąd ja
pojechałem do Arystu i dalej do Łodzi
na komisję i tam przyjeżdża do wojska.

Leopold Palester